

WKRÓTCE REFERENDUM W POWIECIE - CZY STAROSTA ODEJDZIE? >>>STR.2-3

W NUMERZE M.IN. : REFERENDUM - SZCZEGÓŁOWY KALENDARZ • DWA BRZEGI - ROZMOWA O
POWSTANIU WARSZAWSKIM • MICHAŁ POWALONY • WESTERPLATCZYK MA TABLICĘ • NOWE
OBLCZE RYNKU • AUGUST II MOCNY I SŁUPY POCZTOWE • BUKOWIŃSKIE SPOTKANIA • SPRAWY
LOKALNE • KRZYŻÓWKA •

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW ZDRÓJ



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

NR 9 (145)

WRZESIEŃ 2004

CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

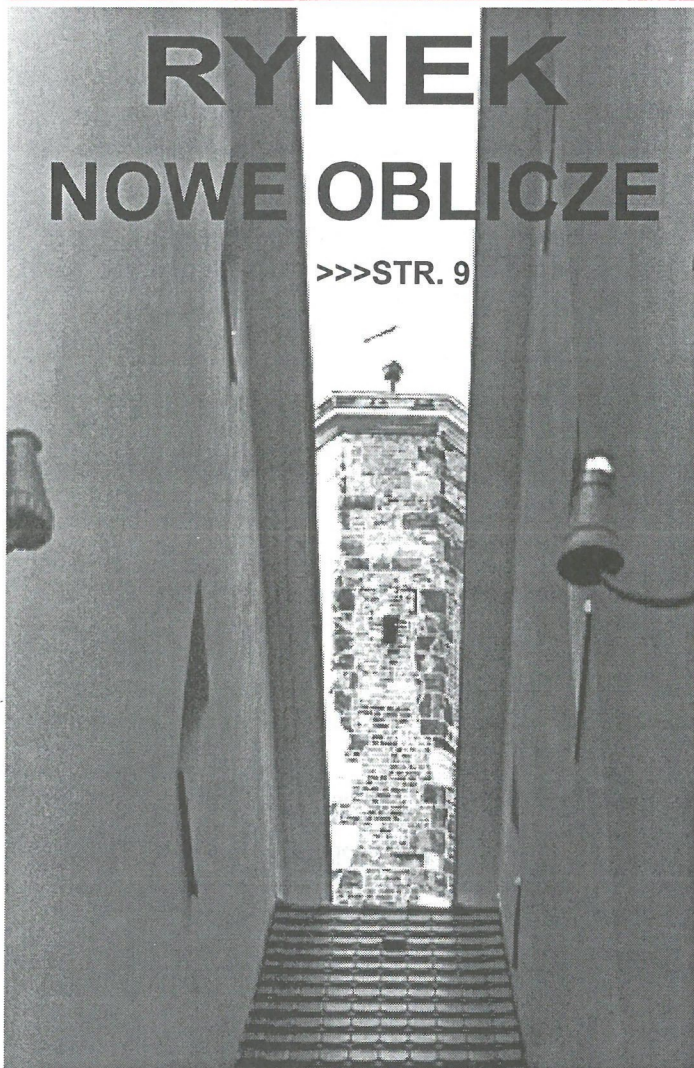
INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

NAKLAD 800 EGZ.

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

RYNEK NOWE OBLCZE

>>>STR. 9



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

•ELTIM•

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

59-800 Luban, ul. Armii Krajowej 5
zaprasza

- przewody, oświetlenie
- osprzęt elektryczny
- zabezpieczenia

NISKIE CENY!

tel. 721-32-85, pon.-pt 8-17, sob. 8-13
naprzeciw Agencji Rozwoju Miasta

• ANGLO-POLISH CONTRACTING •

Grzegorz Janik

Luban ul. Husytów 5
(I piętro, obok Poradni Zdrowia "MEDYK"
przy pl. Okrzei)
tel. 721 41 11; 660 110 631

Poszukuje
wykwalifikowanych pracowników
specjalizujących się w zawodach:

- STOLARZ
- HYDRAULIK
- MURARZ
- TOKARZ
- MALARZ

Wymagana znajomość
JĘZYKA ANGIELSKIEGO.
Oferujemy pracę i zakwaterowanie
na terenie Wielkiej Brytanii.
FIRMA NIE POBIERA OPŁAT I PROWIZJI.

ROZWIĄŻ
KRZYŻÓWKĘ
I WYGRAJ !



WEEKEND W GÓRACH IZERSKICH!

>>> STR.15

Znamy już datę - 24.10.2004

Będzie referendum

„Z PIERWSZEJ RĘKI”
PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI

Dnia 26 sierpnia 2004 r. upłynął termin zbierania podpisów poparcia referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu Lubańskiego. W imieniu Inicjatora Referendum i osób popierających tą inicjatywę pragnę podziękować wszystkim, którzy rozumieją problemy mieszkańców gmin i miast naszego powiatu, a które niestety nie są rozumiane przez nasze powiatowe władze.

Niestety, ubolewamy nad tym, że nie mogliśmy dotrzeć do wszystkich osób, które chciały poprzeć naszą inicjatywę. Wiemy, że takich osób jest o wiele więcej niż liczba zebranych podpisów poparcia, a jest ich niespełna 6 tysięcy.

Wszyscy będą mieli możliwość wypowiedzieć się w referendum. Każdy mieszkaniec gmin i miast naszego powiatu będzie miał możliwość wyrazić swoją aprobatę lub dezaprobatę dla władz powiatu lubańskiego przy urnach wyborczych. Termin referendum będzie poprzedzony obwieszczeniami.

Bardzo ważne jest, że świadomość społeczna i wrażliwość na ludzką krzywdę jest duża. W miastach i na wsiach znane są problemy związane z:

- metodami prywatyzacji zakładów pracy, a w konsekwencji mnożeniem bezrobocia,
- nieuzasadnionym wydawaniem społecznych pieniędzy,
- obojętnością w kwestii tworzenia nowych miejsc pracy,
- niezrozumieniem problemów mieszkańców gmin,
- metodami rozwiązywania ludzkich problemów.

W XXI wieku nie powinno mieć miejsca użycie przez władze siły w stosunku do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Ciężko pracujący ludzie i walczący co miesiąc o to, aby przetrwać do kolejnej pensji to nie chuligani ze stadionów. Należy się im choć odrobina szacunku, a nie poniżenie ze strony żyjących z ich ciężkiej pracy władz.

Jeden z radnych stwierdził, że dla niego może nie być szpitala, ale prywatna klinika, która będzie przynosić zyski. Inna radna

oskarżyła osoby z grupy

Inicjatora Referendum o przymuszanie do składania podpisów. Rozumiemy - ok. 6 tysięcy mieszkańców powiatu poparło inicjatywę odwołania władz, a to już wiele znaczy, tym bardziej, że podpisujący się robili to chętnie, świadomie i ze zrozumieniem.

Padły ze strony władz powiatowych w mediach zarzuty marnotrawienia pieniędzy na referendum – demokratyczną formę decydowania obywateli RP, tu nasuwa się pytanie: gdzie były owe władze kiedy zadłużano szpital,

kiedy dublowano inwestycje w kompleksie edukacyjnym, kiedy wyrzucono ze szpitala pielęgniarki, którym trzeba będzie wypłacić zaległe wynagrodzenia itd...itd...? Czy dziesiątki milionów to nie jest marnotrawstwo? Może pozbycie się takich władz uratuje nasz powiat.

Jeżeli władzom bardzo zależy na oszczędnościach na referendum, jest wyjście – mogą ustąpić same.

Pełnomocnik inicjatora referendum
Ewa Gutek

POSTANOWIENIE NR 32/04 KOMISARZA WYBORCZEGO W JELENIEJ GÓRZE z dnia 6 września 2004 r.

w sprawie przeprowadzenia referendum powiatowego o odwołanie przed upływem kadencji Rady Powiatu Lubańskiego.

Na podstawie art. 23 ust. 1 i art. 24 ustawy z dnia 15 września 2000 roku o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 985, z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271 i z roku 2004 Nr 102, poz. 1055) postanawiam, co następuje:

§ 1

Po rozpoznaniu wniosku Inicjatora referendum z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie odwołania przed upływem kadencji Rady Powiatu Lubańskiego, uznaję wniosek za spełniający wymogi ustawy o referendum lokalnym.

§ 2

1. Zarządzam przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania przed upływem kadencji Rady Powiatu Lubańskiego.
2. Datę referendum, o którym mowa w ust. 1, wyznaczam na niedzielę 24 października 2004 r.

§ 3

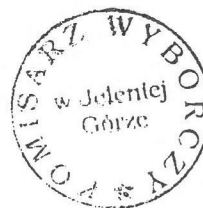
Wzór i treść karty do głosowania określa załącznik nr 1.

§ 4

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem referendum określa kalendarz czynności, stanowiący załącznik nr 2.

§ 5

Postanowienie wchodzi w życie z dniem opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.



Komisarz Wyborczy

Dariusz Łukaszewski
Dariusz Łukaszewski

**PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI**

**liczą się
fakty i prawda!**

LISTY



Eurospołeczny remanent. Notatki bezrobotnego

Eurowyborczy kurz i emocje już opadły, tylko wiatr i deszcz smagają resztki postrzępionych plakatów. Lubańskie stowarzyszenie SKOB prosi o chwilę refleksyjnego wsłuchania się w nasze spostrzeżenia. Sytuacja biednych pogarsza się, podstawowe sprawy bytowe są dla nas luksusem. Hasła wyborcze o lepszej przyszłości i normalności brzmią dzisiaj dla biednych jak kiepski żart. Nie chcemy być złymi prorokami, jeżeli władza nie ocknie się w sprawach społecznych, sytuacja wymknie się spod kontroli. Podczas piętnastolecia bałaganu, który nazywa się przemianami, nastąpił rozkwit korupcji oraz wykluczenie społeczne biednych.

Pomimo propagandowej maszyny, społeczeństwo instynktownie zbrojowało eurowybory. Natomiast śladowa senacka frekwencja, to jest rekord trudny do pobicia, głosowały rodziny zainteresowanych. Był to sygnał o politykierskich zaległościach z lekcji pokory. Eurowybory były katapultą dla starych wyjadaczy z dużych miast. Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych wypowiada się w imieniu biednych popierających nasz punkt widzenia i nie godzących się na to aferalno-korupcyjne bezprawie. Biedni ludzie nie chcą być narzędziami w politykierskich rozgrywkach, chcą sami decydować o swoim losie.

SKOB uważa nasz narodowy bochenek jest niekonstytucyjnie dzielony, dla jednych są kromki, dla innych okruchy. Za przyzwoleniem rządzących Polska jest systematycznie rozkradana przez swajaków. Nie będzie chyba nietaktem z naszej strony jeśli głośno powiemy to, o czym wszyscy wie-

dzą. Afery oraz korupcja i polityka rządowa wobec najsłabszych, to jest delikatnie mówiąc namiastka ludobójstwa na własnym narodzie. Jak inaczej wytłumaczyć doniesienia prasowe, już bez owijania w bawełnę, o rosnącej liczbie samobójstw z powodów ekonomicznych?

Nowobogacy dzięki kombinacjom i układom w świetle prawa przejmują majątek narodowy, wywłaszczając biednych. Politycy aktywizują się społecznie podczas wyborów obiecując złote góry, potem wszystko jest po staremu. Rządy jak świńskie cykle, zmieniają się – tylko bieda z nędzą wiernie pozostają przy najsłabszych. Jeszcze trochę takiej antyspołecznej polityki i politykierzy będą w samorządzie bez społecznego udziału. Jesteśmy ponoć gospodarczym eurotygrysem, pytamy się, kiedy biedne społeczeństwo będzie miało namiastkę konstytucyjnego godnego życia. W Polsce panuje kryzys politycznych elit, które pławiąc się w dostatkach odizolowały się od przyziemnych spraw biednych ludzi.

Ta krótkowzroczna polityka może doprowadzić do społecznych niepokojów. Powtarzamy i będziemy powtarzać do znudzenia – syty głodnego nigdy nie zrozumie dopóki sam naszej gorzkiej biedy nie zasmakuje. Bieda, beznadzieja, bałagan, bezmyślność, bylejałość, bezrobocie, bezkarność, bezwład, bezmózgowie, to jest owoc pracy nieudolnych polityków. Społeczeństwo nie poszło i nie pójdzie na wybory bez wyboru. Dla biednych jest coraz gorzej, od lat poza stołkami nic się nie zmienia, a więc dłużej prześladowani mają to jeszcze społecznie legalizować.

Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych
Przewodniczący
Lesław Hardziej

Krótko i na temat...

Kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem referendum w sprawie odwołania przed upływem kadencji Rady Powiatu Lubańskiego

Do kiedy	Co
16.09.2004	Podanie do wiadomości mieszkańców przez rozplakatowanie na terenie lubańskiego postanowienia Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze o przeprowadzaniu referendum.
29.09.2004	Powołanie przez Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze Powiatowej Komisji ds. Referendum w Lubaniu.
3.10.2004	Podanie do wiadomości mieszkańców przez rozplakatowanie obwieszczeń Wójtów Gmin: Lubań, Olszyna, Platerówka, Siekierczyn i Burmistrzów miast: Lubań, Leśna, Świeradów Zdrój o granicach i numerach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum.
3.10.2004	Powołanie przez Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze obwodowych komisji do spraw referendum.
10.10.2004	Sporządzenie w urzędach gmin na obszarze powiatu lubańskiego spisu osób uprawnionych do udziału w referendum.
22.10.2004 godz.24.00	Zakończenie kampanii referendalnej.
23.10.2004	Przekazanie spisu osób uprawnionych do udziału w referendum przewodniczącym obwodowych komisji do spraw referendum.
24.10.2004 godz.6.00 - 20.00	Głosowanie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR
Zenona Aukstulewicz

Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93

SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ
WYKONUJEMY SESJE CYFROWE - ŚLUBNE
ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!
zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14



TELEWIZJA KABLOWA - KOMSAT -

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4

tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12

wykonuje usługi w zakresie: videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów. Emitujemy również reklamy w video-tekście oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

Lubań, dnia 6 września 2004 r.

Pan Lucjan Żelabowski
Starosta Powiatu Lubańskiego

LISTY



Wnoszę o przekazanie organizatorowi referendum lokalnego w Lubaniu posiadanych przez Pana oświadczeń mieszkańców powiatu lubańskiego dotyczących rzekomych nieprawidłowości popełnionych przy zbieraniu podpisów pod inicjatywą referendalną. Jako pełnomocnik organizatora referendum, po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem wydarzeń oraz zebraniu materiału dowodowego jestem przekonany, że ww. oświadczenia są karalnym potwierdzeniem nieprawdy. Obawiam się również, że zbiórka oświadczeń ma charakter niedopuszczalnej prowokacji ze strony organu odwoływanego.

Mając na uwadze powyższe organizator referendum lokalnego w Lubaniu zdecydował się powiadomić o dokonaniu przestępstwa przez fałszywe oświadczenia w organach prokuratury oraz dodatkowo w trybie referendalnym wnieść do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wniosek o przeproszenie i wpłatę na rzecz instytucji charytatywnej. Sprawę traktujemy jako obrzydliwe pomówienie obok którego nie można przejść obojętnie.

Dziwi nas to, że to właśnie Pan zbiera omawiane oświadczenia. Uważamy, że pełniąc odpowiedzialną funkcję samorządową jest Pan wystarczająco obeznany, by ludzi z takimi oświadczeniami kierować do organów sprawiedliwości, a nie kolekcjonować oświadczenia w Starostwie.

Niemniej cieszy nas fakt, że to właśnie Pan przechowuje rzekome oświadczenie i nie będzie trudności z przekazaniem ich w nasze ręce.

Pełnomocnik
inicjatora referendum lokalnego w Lubaniu
Ewa Gutek

DYŻUR RADNEGO

Radny Rady Powiatu Lubańskiego

Janusz Skowroński (LPR)

pełni dyżur radnego

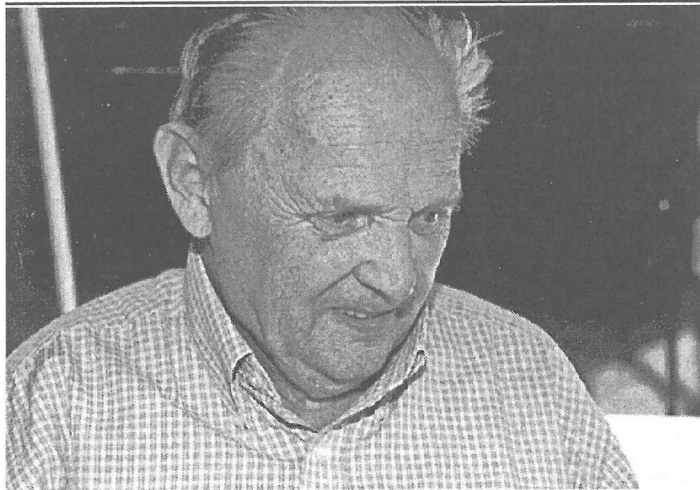
w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz.16-18
w siedzibie LPR w Lubaniu (Pl. 3-go Maja obok sądu)

Najbliższy dyżur w październiku - 05.10.

Po dyżurze o godz. 18.00 - otwarte zebranie LPR
w sprawie referendum o odwołanie Rady Powiatu Lubańskiego.

Zapraszam!





Waclaw Slawinski, mieszkaniec Lubania; w czasie Powstania Warszawskiego miał 17 lat (dokładnie pod jego koniec, 27. września). W Warszawie mieszkał na Żoliborzu, przy Cytadeli. Trafił do jednostki kapitana „Nowiny”, przy Sztabie Głównym AK, w jednostkach pomocniczych. Walczył w Śródmieściu. Powstańczy pseudonim - „Suchy”.

Pawel Rudkowski, mieszkaniec Nowej Karczmy pod Lubaniem; w czasie Powstania Warszawskiego miał 24 lata, żołnierz I Armii Wojska Polskiego (dokładnie - I Dywizja Piechoty, 2. pułk piechoty, 1 batalion, kompania moździerzy). Nad Wisłę doszedł szlakiem bojowym spod Lenino. Wcześniej został wywieziony z rodzinnego Polesia na Syberię. Do prawobrzeżnej Warszawy dostał się po dwutygodniowych walkach pod Puławami. Powstanie już trwało.

Obaj - choć po wojnie zamieszkali zaledwie kilka kilometrów od siebie - nigdy wcześniej się nie spotkali. Sześćdziesiąt lat temu dzieliła ich Wisła, dziś dzieli spojrzenie na historię, której każdy z nich był częścią. Usiedli przy jednym stole, między nimi książka Normana Daviesa „Powstanie '44”. Ale obaj, co zrozumiałe, zachowali własną, jakże różną ocenę tamtych wydarzeń. I dzięki temu, w sześćdziesiątą rocznicę Powstania Warszawskiego powstała ta rozmowa.

Dwa brzegi

Waclaw Slawinski: Trzeba pamiętać, że powstanie miało wybuchnąć dwa dni wcześniej. Potwierdzają to dziś opracowania historyczne. Przyszedł rozkaz, że powstania tego dnia nie będzie.

Nas, uczniów szkoły zawodowej, przed powstaniem wzięto do pracy w firmie elektrotechnicznej inżyniera Kobosko, gdzie miałem praktykę uczniowską. Co ciekawe, nasza firma prowadziła roboty w osławionym budynku gestapo na Alei Szucha. Bywałem tam często.

Gdy o dwunastej w południe 1. sierpnia zawyły syreny, świadomie sygnalizujące odwołanie alarmu, wiedziałem, że trzeba zgłosić się na punkt zbiorczy. Dotarłem na Złotą, w pobliżu kina „Palladium”. Pojawił się dowódca, zrobiono odprawę. Dostałem granat „filipinkę” i litrową butelkę z benzyną. Całe moje uzbrojenie. Pistolet otrzymałem dopiero w połowie powstania.

O siedemnastej poszliśmy na Plac Napoleona. Po jednej stronie Poczta Główna, po drugiej Prudential, słynny „drapacz chmur”. My uderzyliśmy na ten budynek.

Pawel Rudkowski: Dochodząc do Puław widzieliśmy, że Warszawa płonie. Goniec, łącznik dotarł z wiadomością, że w mieście są walki. Wyzwalając prawobrzeżną Pragę trzeba pamiętać, że Jabłonna czy Modlin były w rękach niemieckich. Linia frontu od północy szła po Narwi. My mieliśmy za zadanie uratować Most Kierbedzia. Wyleciał w powietrze na naszych oczach.

Waclaw Slawinski: Któregoś dnia powstania mówią nam, że mosty na Wiśle zostały wysadzone przez Niemców. Teraz wiemy, że Front Białoruski doszedł do Wisły dopiero w połowie września. Proszę zerknąć do książki Normana Daviesa.

Pawel Rudkowski: Mam wielki szacunek do generała Zygmunta Berlinga, naszego dowódcy za to, że na pomoc powstaniu rzucił cztery pułki wojska. Dotarło do nas, żołnierzy, że zrobił to bez porozumienia z Rosjanami. Zaraz też zniknął z areny. Nam oficerowie polityczni wmawiali, że Berling jest na wyższej szkole w Moskwie. Wiedzieliśmy, że kłamia. Nikt z żołnierzy w to nie wierzył.

Z tamtej strony przypłynęło do nas dwóch powstańców...

Waclaw Slawinski: Też tam miałem być! Już byłem nad Wisłą...

Pawel Rudkowski: Ci dwaj poprosili o przyjęcie do naszego wojska. Przyjęto ich. Potem, podczas walk o Pragę doskonale znali każdy kąt, pomagali nam. Nie mieli rodziców, nikogo.

Waclaw Slawinski: Nie pamiętam dokładnej daty, był już wrzesień. Gdy wy zajęliście Pragę, wieczorem przyszedł rozkaz opuszczenia stanowisk. Trasą przez Plac Trzech Krzyży, w dół Książęcą do Wisły, tam mieliśmy się zgrupować. Nocą, po wielu kilometrach marszu, doszliśmy nad rzekę. Do wraku statku „Bajka”. Wokół mnóstwo powstańców. W byłej restauracji czekaliśmy na rozkazy, obok przygotowano trawę z drzwi, desek.

Paweł Rudkowski: My, zwykli żołnierze, nie nie wiedzieliśmy, że powstańcy grupują się do przepłynięcia na drugą stronę.

Wacław Sławiński: Czekamy całą noc, rozkaz nie nadchodzi. Świtało, gdy wreszcie nadszedł: z powrotem na swoje stanowiska!

Szybko i cicho, aby Niemcy nas nie spostrzegli. W głowie kotłowało jedno pytanie: dlaczego? Ale z rozkazami nikt nie dyskutował.

Paweł Rudkowski: Nas od Mostu Kierbedzia też wycofali, na Pelcowiznę. Na ulicach Pragi zastępca naszego dowódcy, Żyd z pochodzenia, dał nam rozkaz: śpiewać!

To dopiero była głupota! Usłyszał to sam dowódca, rozkazał przestać śpiewać i rozejść się.

Na Pelcowiznie musieliśmy kopać okopy w przydomowym ogródku. Wyszła gospodyni i podniosła lament. Tu rosną kartofle, Niemcy jej to zostawili a swoi niszczą.



Wacław Sławiński: Po naszej stronie kolportowano gazetki. Pisano w nich, że wojska Berlinga usiłowały przyjść Warszawie z pomocą w kilku miejscach. Było ciężko, próby raczej nieudane. Dopiero po powstaniu, w obozie, spotkałem żołnierza z armii Berlinga. Był z kompanii, której udało się przejść na naszą stronę w całości.

Mówili nam o zrzutach broni z samolotów, kukuruźników. Ale zrzucaли tę broń bez spadochronów, wiele amunicji poniszczyło się przy takim upadku.

Paweł Rudkowski: Te kukuruźniki były groźne, bo dolatywały na wyłączonym silniku. Niemcy ich nie słyszeli, więc mogli dolecieć bardzo blisko i rzucić.

Wacław Sławiński: Nocą, tyralierą poszliśmy na Dworzec Pocztowy złuzować kolegów z innego oddziału. Od strony Ogrodu Saskiego przedostał się jakiś oddział niemiecki. I nagle dostaliśmy się pod ogień granatów, broni maszynowej. Pode mną rozerwał się granat, wpadłem do leja po bombie. Pamiętam, że wyjąłem zawleczkę z granatu i czekałem. Jak podbiegnie Niemiec, to puszczyć. Lepiej zginąć, bo nie mogło być mowy o poddaniu się. Gdy Niemcom skończyły się granaty, zaczęli się wycofywać. Przytomności nie straciłem, z sześćdziesięciu ludzi zostało nas ledwie kilku.

Po paru minutach nadchodzą nasi z pomocą. Nawołują, rozmawiają na odległość. W końcu docierają do mnie, odbierają ten zaciśnięty granat.

Byłem ranny, choć wtedy niczego nie czułem. Położyli mnie na pałatkę i piwnicami przenieśli do szpitala. Na Złotej, w piwnicach budynku urzędu skarbowego mieścił się powstańczy szpital. Było tak źle, że w tym szpitalu spisali mnie na straty. Wszystko słyszałem, cały czas byłem przytomny. Druhem powiązali

nogi abym się nie wykrwawił. Rano zajrzano do mnie. Nadal byłem przytomny. Dziwiono się nawet, że po takim zadrutowaniu nie dostałem martwicy nóg. Gipsu nie było, więc nogi obłożono deskami, powiązano. Wtedy dopiero zacząłem odczuwać ból.

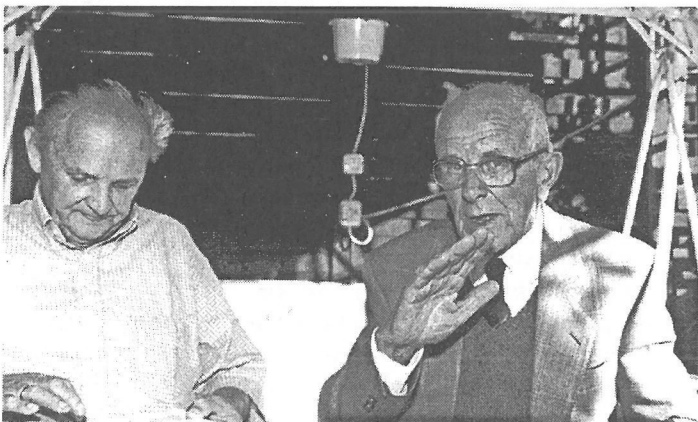
W tym piwnicznym szpitalu przeleżałem do końca, tu zastała mnie kapitulacja powstania. Przygotowano nas do niej, wypłacono żołd w dolarach, zwrócono dokumenty.

Paweł Rudkowski: W wojsku o powstaniu nie rozmawiano. Wiedzieliśmy tylko, że się skończyło. Co, jak i dlaczego - o tym dowiedziałem się dopiero po wojnie.

W styczniu z 16. na 17. przeszliśmy przez Wisłę, daleko od Warszawy. Po trzech dniach byliśmy w stolicy, na defiladzie. Na trybunie Rola-Żymierski, Rokossowski, Broz-Tito. Potem, idąc z wojskiem na Bydgoszcz, widziałem, jak warszawiacy ciągną wózki i wracają do stolicy. Po co? - dziwiłem się. Toż tam był jeden wielki cmentarz, gruzy. A oni jednak wracali. Do domu.

Wacław Sławiński: Ja po wyjściu z obozu Altengrabow, zobaczyłem Warszawę w maju 45 roku. Z Rzepina nad Odrą dojechałem pociągiem na dworzec warszawski. Na Dymińskiej, na Żoliborzu, nasz dom stał. Był cały wypalony. I nikt z rodziny ze mną. Przypadkowo spotkałem wujka. Jego dom także wypalony. Krótka decyzja - obaj jedziemy na „Dziuki Zachód”! Aha, przedtem musiałem się zgłosić i ujawnić, że należałem do AK.

Kilka dni przebywałem w Legnicy, stamtąd trafiłem do Węglińca. A potem do Lauban, czyli Lubania. Ja o kulach i na piechotę przyszedłem z Węglińca. Gdy zgłosiłem się do urzędu burmistrza, dostałem zaświadczenie, że jestem tu siódmym Polakiem.



Paweł Rudkowski: Na Wale Pomorskim 9. lutego 45 zostałem ranny. I tego dnia skończyła się dla mnie wojna. Ze szpitala w Otwocku wyszedłem już po zakończeniu wojny. Moja jednostka stała w Modlinie. Nasi oficerowie jeździli na Dolny Śląsk szukać nam miejsc do życia. - Jedźcie do powiatu lubańskiego - usłyszałem od jednego z nich - dobra tam ziemia i gospodarstwa nie zniszczone. Był marzec 1946.

Podobnie jak i pan, nocowałem dwie doby w Legnicy. Ale ostrzeżono nas, bo byłem z kolegą, że Legnica jest niebezpieczna. Pojechałem do Lubania. PUR¹ mieścił się w budynku za kinem, gdzie dziś przyjmują lekarze. Tu usłyszałem, że niedaleko stąd jest wieś, co się nazywa Górniki. Szukałem jej, bo mieszkała tam już moja siostra. Później Górniki przemianowano na Nową Karczmę.

Poszedłem piechotą, przez Zarębę. Miałem na sobie mundur, przypięte odznaczenia polskie i radzieckie. W sumie dziewięć. - Co, kościuszkowiec? - zapytał ktoś po drodze. - Rzuć pan to

>>>

O Powstaniu Warszawskim

Dwa brzegi

wszystko, bo jeszcze nie wiadomo, z której strony zawieje wiatr historii.

Wacław Sławiński: Mnie w czasie powstania nie odznaczano. Dopiero teraz. Mam Krzyż Powstańczy, AK-owski, Kawalerski.

Paweł Rudkowski: Dziś, po latach, naprawdę chylę czoła przed powstańcami. Z wielkim szacunkiem. Ale przed dowództwem powstania - nigdy. To było niepotrzebne. Obwiniają Związek Radziecki, że nie udzielił pomocy. Nie był w stanie udzielić, przecież brakowało wszystkiego. Niemcy mieli dwa fronty - wschodni i zachodni. To przecież Churchill prosił Stalina, aby przyszedł z pomocą...

Wacław Sławiński: Mam taki kontrargument - Stalin odmówił lądowania samolotom, które dokonywały zrzutów nad Warszawą.

Paweł Rudkowski: No i lądowały...

Wacław Sławiński: Jedynie raz! O, tu w książce Daviesa jest dowód. Potem zabroniono tych lądowań.

Po drugie - gdy powstanie miało wybuchnąć, mieliśmy brygadę spadochronową Sosabowskiego. Ci żołnierze mieli lądować nad Warszawą. Byli na to gotowi. I co się stało? Lądowali gdzie indziej, gdzie ich wybito. Powstał później o tym film „O jeden most za daleko”. A przecież taka brygada lądująca pod Warszawą mogła zmienić sytuację. Ale nie zmieniła, bo decydowała wielka polityka Stalina.

Paweł Rudkowski: Nie zapominajmy, że w tym czasie Churchill potrzebował Stalina. Wiedział, co to za człowiek i nie chciał mu się narażać.

Wacław Sławiński: Moim zdaniem, Anglicy i Amerykanie sprzedali nas Rosjanom, nie pomagając powstaniu.

Paweł Rudkowski: Oczywiście, zgadza się.

Wacław Sławiński: Powstanie było potrzebne. Trzeba było pokazać, że naród polski jeszcze coś znaczy.

Paweł Rudkowski: Kosztem tylu ofiar?

Wacław Sławiński: Tak.

Paweł Rudkowski: Nie, nie zgadzam się.

Wacław Sławiński: Niemcy i tak by dokonali tych zniszczeń.

Paweł Rudkowski: Ale nie w takim stopniu.

Wacław Sławiński: Tu zgoda, ale zniszczyliby Warszawę na pewno. Może w mniejszej skali. Przecież po upadku powstania, systematycznie niszczone dom po domu.

Wysłuchał i spisał: Janusz Skowroński

**Wacław Sławiński**

rozpoznał się na kilku filmach-kronikach dokumentujących Powstanie Warszawskie. Po jego upadku trafił do obozu Altengrabow w Niemczech, został jeńcem nr 47453. Tam m.in. osobiście poznał poetę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego².

Od 1945 r. w Lubaniu, tu zakładał lubański radiowęzeł i telewizję lokalną. Aktywnie udziela się w Klubie Pionierów Ziemi Lubańskiej, kamerą dokumentując jego działalność.

Paweł Rudkowski

pochodzi z Polesia. Przeszedł szlak bojowy w I Dywizji od Lenino do Wału Pomorskiego, gdzie był ranny. Na froncie rozpoczynał w jednej drużynie moździerzy z Wojciechem Jaruzelskim. Po wojnie przez wiele lat prowadził bibliotekę wiejską w Nowej Karczmie. Wiele pisze, głównie prozę wspomnieniową³.

Drukuje w prasie lokalnej, aktywnie współpracuje z „Przeglądem Lubańskim”. Jest członkiem Klubu Literackiego „Inspiracje” w Zgorzelcu.

1) Państwowy Urząd Repatriacyjny.

2) Więcej o tym w książce: J. Skowroński „Łużyce nieznane. Tajemnice Lubania”, wyd. CB Warszawa 2001.

3) Napisał m.in. „Poleską sagę”, „Wieremij i inne opowiadania”; jego utwory zamieszczono w antologiach - „Wrastanie”, „Obecność słowem znaczone”; ostatnio w księgarniach pojawiły się „Okruchy wspomnień z niehumanitarnej ziemi”, najnowsza książka Pawła Rudkowskiego.

DUSZPASTERSTWO PARAFII P.W. ŚW. TRÓJCY W LUBANIU

ZAPRASZA NA

KONCERT KAMERALNY

(organy i skrzypce)

POŚWIĘCONY 60. ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

18.09.2004 r. sobota godz. 18.00 Lubań, Kościół p.w. Św. Trójcy w Lubaniu

W programie m.in. utwory:

G.Younga, J.S.Bacha, D. Kabalewskiego, B.Marcellego, I.Paderewskiego i L.v.Beethovena.

Grają:

Fatima Ewa Brańka (Warszawa)-organy, Karol Brańka (Częstochowa, promocja Młodych Talentów)- skrzypce;

słowo wiążące: Gracjana Lipińska-Brańka

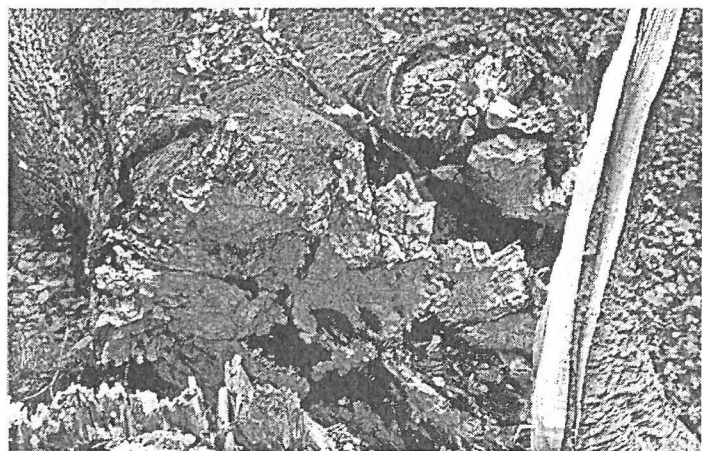
Wstęp wolny

Michał powalony

W nocy 17/18.06.2004 przez Lubań przeszła wichura. Jej negatywnym skutkiem m.in. było powalenie klonu zwyczajnego, pomnika przyrody o imieniu „Michał”, rosnącego w wyrobisku po dawnym kamieniołomie bazaltu na Kamiennej Górze.

„Michał” miał 160 lat, a imię nadano mu, by uczcić pamięć oddanego działacza Straży Ochrony Przyrody, wielkiego miłośnika przyrody pod każdą postacią – Michała Apretowa.

Wcześniejsze, dość intensywne opady deszczu, spowodowały silne nasiąknięcie podłoża. Drzewa w takich przypadkach spełniają rolę gąbki, wchłaniają maksymalną ilość wody. Powoduje to olbrzymi wzrost wagi konarów, które miały wpływ na załamanie całego drzewa, gdyż przesunęły jego środek ciężkości poza pion.



Spowodowały pęknięcia pnia w najsłabszym miejscu, zgodnie z prawami fizyki. Okazało się że w części przyziemnej klon ten był zbutwiały, było widać kilkunastoletnią chorobę drzewa. Nie widać jej było z zewnątrz, gdyż pień był całkowicie pokryty korą. Korona była gęsta i obfita i drzewo sprawiało wrażenie okazu zdrowia.

Drzewo, a właściwie pozostałości po nim usunęły służby lubańskiego ZGiUK-u. po wykonaniu przecięć poprzecznych, jeszcze w tym roku przekroje pnia przekazane zostaną Muzeum Regionalnemu i szkołom do celów dydaktycznych. Słoje, których naliczyć będzie można aż 160, posłużą do odnotowania tylu lat w najnowszych dziejach miasta. Nasza redakcja planuje zorganizowanie konkursu wśród szkół - która z nich najciekawiej przedstawi na „Michale” historię Lubania. O szczegółach konkursu poinformujemy.

Tekst i zdjęcia: Kazimierz Wojciechowski

Egzotyczna kontrabanda

Coraz bardziej modne staje się posiadanie w naszych domach egzotycznych zwierząt. Im rzadszy gatunek, tym większy prestiż posiadacza. Mimo iż handel tymi zwierzętami jest nielegalny, więc zagrożony sankcjami karnymi, nie brakuje ryzykantów. Kilka dni temu, w weekend, trzech wrocławian wpadło na próbę przemytu z Czech do Polski kilkunastu sztuk gadów i pajączaków.

Mieszkańcy Wrocławia Gerard B., Rafał D. i Krzysztof L. wracali VW Transporterem z Czech, gdzie na jednej z licznych giełd zoologicznych kupili 11 gekonów lamparcich, 4 jaszczurki jemeńskie, jedną agumę brodatą, 4 węże królewskie, 9 pająków ptaszników i 6 skorpionów.



Przed granicą ukryli pojemniki ze zwierzętami pod siedzeniami pojazdu licząc, że nikt ich nie będzie kontrolował. Strażnik graniczny zajrzał jednak do środka i marzenia o szybkim zysku rozwiały się. Po dość wnikliwym przesłuchaniu w kamiennogórskiej prokuraturze przemytnicy zostali zwolnieni. Odpowiadać będą z wolnej stopy. Egzotyczne zwierzęta trafią do wrocławskiego ogrodu zoologicznego. Jego pracownicy wycenią także wartość rynkową przemytu.

**Rzecznik Prasowy
Komendanta Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej
ppłk Leszek Duczyński**

TABLICA WESTERPLATCZYKA



Janusz Niekrasz, wójt gminy Siekierzyn, gospodarz uroczystości

Dziś, 1. września 2004 r. obchodzimy 65 rocznicę wybuchu II wojny światowej rozpętaną przez hitlerowskie Niemcy. Wojny totalnej prowadzonej, po raz pierwszy na taką skalę, na lądzie, w powietrzu, na wodzie i pod wodą. Tegoroczne powiatowe obchody tej rocznicy odbywają się tu, w Zarębie, z inspiracji radnych powiatowych panów Stanisława Matkowskiego i Janusza Skowrońskiego.

Najbardziej znana i powszechnie przyjęta za symbol polskiego oporu jest heroiczna obrona Westerplatte, 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 pancernik „Schleswig - Holstein” otworzył ogień ze wszystkich dział na półwysp u wejścia do portu gdańskiego, gdzie mieściła się polska Wojskowa Składnica Tranzytowa. Tak, bez wypowiedzenia wojny, Niemcy uderzyły na Polskę, dając początek II wojnie światowej.

Odlóżmy na bok akademickie spory historyków, czy faktycznie Westerplatte jest tym miejscem, gdzie zaczęła się ta straszliwa wojna, która zmieniła mapę Europy i świata? Podobno 5 minut wcześniej zbombardowany został Wieluń, miasto powiatowe w województwie łódzkim. Ten zbrodniczy akt agresji niemieckiej Luftwaffe przez niektórych uważany jest za początek działań wojennych i dlatego centralne obchody 65 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbywają się tego roku właśnie w tym mieście.

Załoga Westerplatte miała się bronić 6 godzin, potem czas ten wydłużono do godzin 12. Major Henryk Sucharski i jego żołnierze bronili się przez tydzień. Przez długie 7 dni 205 oficerów, podoficerów, szeregowców i pracowników cywilnych odciętych od świata broniło tego skrawka polskiej ziemi we wrogim, sfaszyzowanym już Wolnym Mieście Gdańsku, odpierając zaciekle ataki 2.200 żołnierzy Wehrmachtu, wspieranych przez stukasy pułku lotnictwa szturmowego, ciężką artylerię i jednostki Kriegsmarine z pancernikiem „Schleswig - Holstein” na czele. Nadawane codziennie przez Polskie Radio komunikaty Naczelnego Dowództwa: „Westerplatte broni się” podtrzymywały na duchu walczące armie polskie. Już wówczas Westerplatte urosło do rangi symbolu i niech takim pozostanie po wsze czasy w zbiorowej pamięci naszego narodu.

Minał rok, gdy odbyłem dziennikarską podróż na Westerplatte. To tam i wtedy od Stanisławy Górnikiiewicz-Kurowskiej po raz pierwszy usłyszałem słowa: A Zaręba do daleko od Lubania? Bo tam na cmentarzu leży westerplatczyk, Bolesław Horbacz.

Zrobiłem to, co było powinnością dziennikarza lokalnego. Mój artykuł „Zapomniany westerplatczyk” zmusił wielu do obrachunków z historią, w imię prawdy i pamięci. A potem wykorzystałem mandat społecznego zaufania, by wspólnie z innym radnym Rady Powiatu Lubańskiego, Stanisławem zaapelować o godne uczczenie 65. rocznicy wybuchu wojny.

Resztę zrobili inni. Władze gminy Siekierzyn stanęły na wysokości zadania i postanowiły aby na ścianie domu, w którym mieszkał bohater-ski westerplatczyk, pojawiła się pamiątkowa tablica.

Ale najważniejsze jest, aby pamiętając o przeszłości, spoglądać w przyszłość. W czasie patriotycznej mszy za Ojczyznę połączonej z inauguracją roku szkolnego pięknie powiedział do młodzieży ksiądz proboszcz Franciszek Mołski. - Tu w Zarębie, zawsze pierwszego września będzie to dla was pierwsza lekcja. Historii i patriotyzmu. Nie zmarnujcie tej lekcji. Przypomnijcie słowa Jana Pawła II skierowane na Westerplatte, także do młodzieży:

„każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. (12.06.1987).

Wierzę, że w Zarębie i wszystkich innych szkołach lekcje historii nie będą nudne. Czego uczniom i ich nauczycielom w nowym roku szkolnym szczerze życzę.

Janusz Skowroński

Jednym z owych 205 obrońców polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte był mieszkający przez 35 lat w Zarębie, od 1946 do śmierci w 1981 roku, Bolesław Horbacz. Jest paradoksem, ironią losu, a może aktem sprawiedliwości dziejowej fakt, że on, który przez całą wojnę walczył z hitleryzmem wyrosł z pruskiej buty, pruskiego nacjonalizmu, po wojnie zamieszkał w budynku przy dzisiejszej ulicy Prymasa S. Wyszyńskiego 2, na którym do roku 1945 widniał napis „Gasthof zum preussischen Adler” (gospoda „Pod pruskim orłem”).

PRZEGLĄD
LUBAŃSKI

PATRONAT PRASOWY

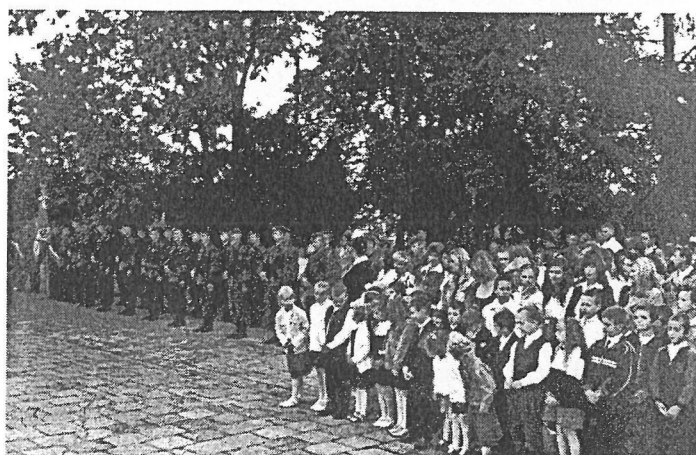


Dzień 1 września, dzień wybuchu II wojny światowej, nam mieszkańcom siekierzyńskiej gminy, a sądzę, że także społeczeństwu powiatu lubańskiego od dziś kojarzyć się będzie z osobą Bolesława Horbacza, jednego z 205-ciu bohaterskich obrońców Westerplatte, kawalera Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari.

Feliks Konarski, autor słów pięknej i powszechnie znanej pieśni żołnierskiej z okresu II wojny światowej „Czerwonych maków” poświęconej zwycięzcom spod Monte Cassino, żołnierzom II Korpusu Armii Polskiej generała Władysława Andersa, jakże trafnie zauważa, że „... wolność krzyżami się mierzy - historia ten jeden ma błąd”. Taki właśnie krzyż, którym mierzy się wolność narodu znajduje się na jedynym w powiecie lubańskim grobie Westerplatczyka, na grobie Bolesława Horbacza.

Zwracam się w tym miejscu do młodzieży. Pamiętajcie o nim i, jak pięknie pisał Adam Asnyk z myślą o młodym pokoleniu Polaków w czasach pozytywizmu, „... nie depreczcie przeszłości ołtarzy, Choć macie sami doskonalsze wznieść. Na nich się jeszcze święty ogień żarzy, I miłość ludzka stoi tam na straży, I wy winniście im cześć!”

Andrzej Kuźniar,
przewodniczący Rady Gminy Siekierzyn
(z wystąpienia podczas uroczystości 1. września w Zarębie)

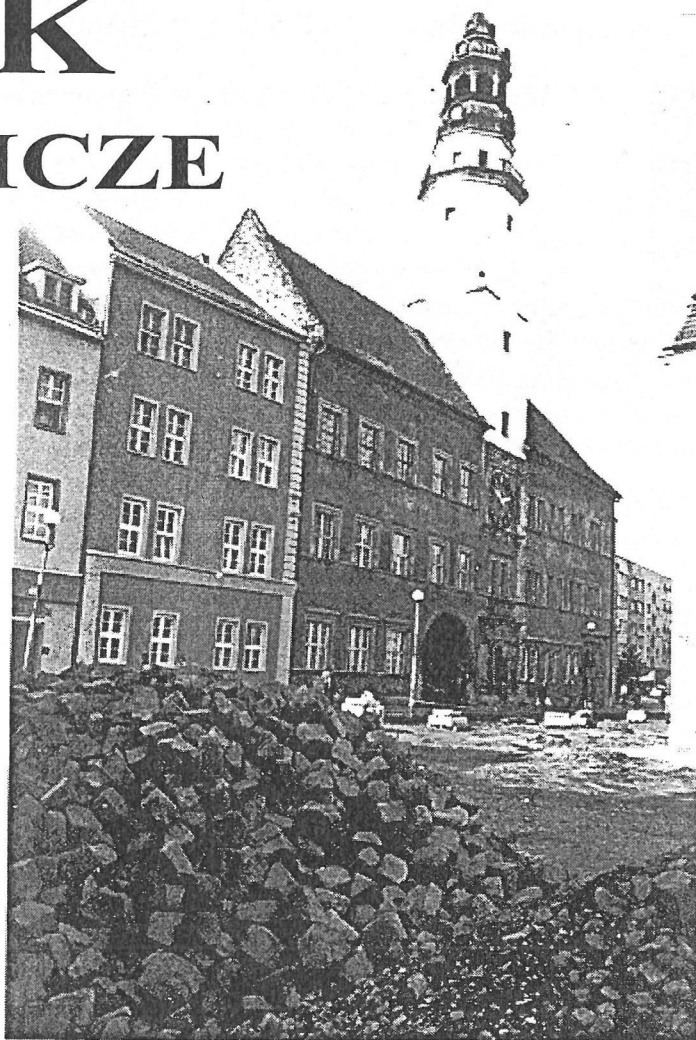


RYNEK

NOWE OBLCICZE

Od zachwyty, że będzie pięknie po złośliwe uwagi, że szkoda na to pieniędzy - tak skrajne oceny wystawiają lubaniacy patrząc na to, co dzieje się w Rynku. Serce Lubania znów stanowi wielki plac budowy.

Nawierzchnia między ratuszem a zabudową śródrynkową, zwaną tretem, została zdarta. Nim odtworzona zostanie ta historyczna, na plac budowy weszli archeolodzy. Podejrzeliśmy, jak pan Grzegorz Jaworski z firmy ARGO Wojciecha Grabowskiego z Jeleniej Góry prowadzi nadzór archeologiczny i dokumentuje, co było i jest pod warstwą asfaltu.



Docelowo przewiduje się wyłączenie modernizowanej części Rynku z ruchu kołowego, tu będzie deptak i tu przeniosą się wszystkie imprezy kulturalne „spod fontanny”.

Prace trwają także w tzw. Centrum Łużyckim, łączniku wszystkich kamieniczek tretu (inwestorem jest Gmina Miejska Lubań) oraz w kilku kamieniczkach prywatnych. Rosną też kramy, „przyklejane” do tretu od strony zachodniej.

Finał zakończenia budowy tretu planowany jest na późną jesień tego roku. Druga część nawierzchni Rynku będzie wymieniona prawdopodobnie już w roku przyszłym.

(inf. wl.)



August II Mocny kontrowersyjna postać polskiej historii

L I S T Y Długo zastanawiałem się nad napisaniem niniejszego tekstu. W ostatnim okresie dość dużo tekstów zostało napisanych na temat Augusta II Mocnego, oczywiście w kontekście ponownego ustawienia w Lubaniu tzw. słupa pocztowego. Również temat ten był wielokrotnie poruszany w kręgach osób interesujących się historią Łużyc i w czasie tych rozmów przewijał się także temat oceny samej postaci tego władcy i czy w ogóle należy ją łączyć ze słupami jego imienia. Z uwagi na to, że jest to temat bardzo kontrowersyjny, tego typu rozmowy odbywają się więc tylko „zakulisowo”.

Tymczasem temat ten myślę, że interesuje szerszy ogół mieszkańców naszego miasta. Mój dylemat więc, pisać czy nie wynikał z obaw, iż fakt przedstawienia pewnych epizodów z życia Augusta II mógłby zostać uznany za sprzeciw wobec odtworzenia słupa jego imienia, a tak nie jest. Wiem, że nie ma postaci idealnych i każda osoba może wywołać określone kontrowersje. Uznałem jednak, iż dotychczas była przedstawiona tylko jedna strona medalu, jedna strona Augusta II Mocnego, dlatego też mieszkańcom Lubania, którzy nie sięgają często po książki historyczne należy się wiązka informacji o tej postaci.

Na wstępie powiem, iż zdaję sobie sprawę, że bardzo dyskusyjne jest łączenie jakiegokolwiek postaci z materialnymi świadectwami jakie po sobie pozostawiła. I w odniesieniu do np. budowli takie łączenie czy zestawienie nie ma sensu, bo architektura jest ponadczasowa i ponadpolityczna. Natomiast sprawa oczywista jest w zakresie tzw. architektury osobowej np. pomników, popiersi, gdzie każdorazowo przed postawieniem tego typu chwalebego dzieła należy ocenić osobę ku której czci ma być postawiony. O tyle bardziej dyskusyjna jest sprawa tzw. słupów pocztowych. Bo czy miały one charakter tylko czysto praktyczny, czy były tylko kamiennymi „dziełami sztuki”, czy też miały również za zadanie wychwalać władcę – Augusta II? Tego typu pytanie stawia sobie wiele osób. Odpowiedź zapewne będzie niejednoznaczna. Z jednej strony są to piękne architektoniczne obiekty, majstersztyki rzeźbiarstwa (choćby słup w Lubaniu czy w Zgorzelcu), z drugiej jednak strony na ich licach znajdują się elementy nie tylko pomocne pocztowcom, lecz również insygnia władzy. Na ten ostatni element zwrócili uwagę zwłaszcza Prusacy, którzy po zagarnięciu w 1815 roku części Łużyc masowo usuwali saksońskie słupy pocztowe. Czy usuwali je z powodu umieszczenia na nich symbolu Saksonii, Polski czy Litwy, dziś trudno orzec. Również dziwne jest, iż słupów takich August nie stawiał w granicach ówczesnej Polski (ostatni, wschodni słup stał w Nowogrodźcu). Ale nawet jeśli nie będziemy łączyć samej osoby Augusta II ze słupami pocztowymi, warto powiedzieć parę słów o samej osobie władcy, tym bardziej, iż w dotychczasowych tekstach mam wrażenie, iż jego osoba została „wybielona”. Dlatego też celowo dla równowagi świadectw historycznych skupiłem się na ocenie tej postaci po kącie jej wpływu na ówczesną Polskę. Poniższa ocena Augusta II ma więc charakter subiektywny, gdyż osobiście oceniam okres jego rządów negatywnie, zarówno dla Polski, jak i mieszkających wówczas na Łużycach w jeszcze dość dużej liczbie Serbołużyczan.

Niestety, ale muszę zacząć od dość mocnego stwierdzenia - ocena Augusta II Mocnego w historiografii polskiej jest zdecydowanie negatywna i jednoznaczna – wykorzystał Polskę do realizacji własnych celów rodowych, a jego rządy dla naszego kraju były jednymi z najgorszych w dziejach Polski. Fakt zdobycia korony polskiej oznaczała dla niego nobilitację przed mieszkańcami Saksonii – oto on elektor niewielkiej Saksonii został władcą wielomilionowej Polski, której rola wówczas bardzo wzrosła po zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem.

August, będąc elektorem saskim nie wyróżniał się zbytnio cechami militarnymi, gdyż przegrał wojnę z Turcją (1695-96), jako naczelny wódz wojsk cesarskich. Bilans rządów Augusta II był dla Polski żałosny. Dla czytelnika podam podstawowe fakty. August II był elektorem niewielkie-

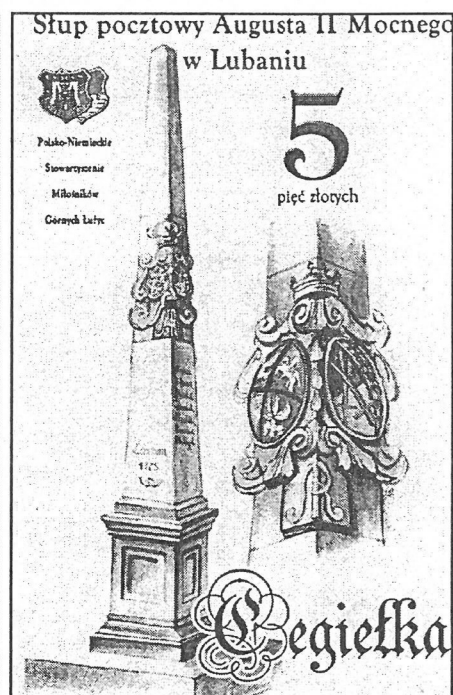
go państewka Saksonii, dość dobrze zorganizowanego gospodarczo i administracyjnie. Po śmierci wielkiego króla Polski – Jana III Sobieskiego, męża opatrnościowego dla Europy wobec najazdu tureckiego, kandydatem na tron był jego syn – Jakub Sobieski. Niestety, intrygi Augusta doprowadziły do wycofania poparcia dla Jakuba innych władców np. cesarza austriackiego i doprowadziły do zamętu w kraju. W wyniku przekupstwa (legendarne 16 ton złota) oraz najazdu na Polskę z 6-tysięczną armią – August II wymógł swą koronację w Krakowie w 1697 roku. Wcześniej na polu elekcyjnym nie otrzymał poparcia większości polskiej szlachty i prymasa, a jego kandydatura została przyjęta przez przekupioną szlachtę i biskupa St. Dembskiego. W imię swych prywatnych interesów – prób zdobycia dla swego rodu Wettinów Kurlandii, wpłatał Polskę w 1700 roku w wojnę północną ze Szwecją. Wojnę przegrał – przegrała ją Polska, która została złupiona przez Szwedów.

W 1713 roku Sasi ponownie odzyskali Polskę, czym wywołali powstanie antysaskie. August II utrzymał się na tronie tylko dzięki carowi Piotrowi I, który nie chciał by Polską rządili Polacy. W trakcie rządów Augusta II zginęło w wojnach i zarazach aż 25 % Polaków, więcej niż np. w czasie II wojny światowej!!! Jego fatalna polityka, skierowana na korzyść swego rodu doprowadziła do pierwszego kroku w rozbiorach Polski, gdyż spowodowała zjednoczenie się Prus i Rosji przeciwko Polsce (pakt z 1720 roku). Kolejne lata panowania Sasów w Polsce przyniosły naszemu państwu upadek. Rządy Sasów były także tragiczne dla Serbów łużyckich, wspomnę choćby o nagminnie stosowanym prawie tzw. „Zwierciadło saskim” (pochodzącym jeszcze z XIII wieku), w myśl którego żaden Sas nie mógł być ukarany, gdy winę na niego wydał Serb lub zakazie używania języka serbskiego, jeśli choć raz w sądzie Serb użył niemieckiego języka. Dlatego też mocno kontrowersyjne jest zdanie wyrażone w jednym z artykułów nt. słupa pocztowego – „o ironio, nie było to dzieło niemieckie, lecz polskie...”. Bo nasuwa się pytanie czy aby nie było dokładnie odwrotnie – czy to Polska nie stała się (symboliczny orzeł i pogoń) trofeum niemieckiej dynastii Wettinów, a nie Saksonia częścią Polski.

Jak wspominałem na początku, przedstawiony tekst miał na celu przedstawienie i ocenę samej osoby Augusta II, a nie rozpatrywanie sprawy: stawiać pomnik czy nie. Choć spodziewam się, że wywoła on być może dalszą dyskusję i tym razem odezwanie się osób, które inaczej, z innej perspektywy oceniają okres jego rządów. No cóż, interpretacje faktów historycznych i oceny rządzących zawsze były sprawą dyskusyjną. Słupy pocztowe Augusta II zostały już odtworzone np. w Zgorzelcu i Nowogrodźcu, kolejny będzie w Lubaniu. Prócz na pewno wybitnych walorów architektonicznych, mam nadzieję, iż będzie on także stanowił zachętę dla częstszego sięgania po publikacje krajoznawcze i historyczne, do zgłębiania tajemnic naszego regionu – Łużyc.

Tomasz Bernacki

Wpłaty można dokonywać na konto
Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc
Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
O/Zgorzelec filia Luban
nr 08 1930 1275 2005 0500 3673 0001
z zaznaczeniem „na budowę słupa pocztowego”
lub wykupić cegielkę - 5, 10, 20 lub 50 zł



Bukowińskie spotkania

Niestrudzony Jan Guła i skupiona wokół niego liczna grupa osób działających w Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” zaprosił w pierwszy weekend września do Lubania zespoły artystyczne, które swój rodowód wywodzą z krainy za Prutem i Czeremoszem.

Imprezie już po raz drugi nadano charakter spotkań artystycznych. W Lubaniu, w hali sportowej MOSIR mieliśmy okazję posłuchać: zespołu dziecięcego „Źródło” w Wichowa koło Brzeżnicy, zespołu górali czadeckich „Watra” z Brzeżnicy i jego dziecięcego odpowiednika „Mała Watra” i zespołu ze Zbylutowa koło Lwówka. Wystąpiły także dwa chóry - lubański „Echo Bukowiny” i niemiecki z Bitterfeld „Bukovina Chor”, co sprawiło, że impreza miała charakter międzynarodowy.

Były śpiew, tańce i niepowtarzalna, oryginalna muzyka. I co najważniejsze - tradycja bukowińskiego śpiewania przekazywana jest na kolejne, nawet najmłodsze pokolenia. I to z dużym powodzeniem.

Dziecięcy zespół z Wichowa prowadzi pani Barbara Husar, rodem z bukowińskiej Dawideny. - Prowadziłam od dziesięciu lat zespół starszych pań „Bukowianki”, ale zobaczyłam dużą chęć u dzieci. I tak półtora roku temu powstało blisko 30-osobowe „Źródło”.

Mimo tak krótkiego estradowego stażu, zespół nie nadąża z koncertami. - Wszędzie nas zapraszają - mówi pani Barbara, a bogata kronika zespołu, którą mam okazję przeglądać, to potwierdza. - Chętnie przyjechalibyśmy do Lubania, z Wichowa w zielonogórskim to zaledwie półtorej godziny jazdy autobusem.

Zachowanie polskiej kultury i języka można prześledzić na przykładzie górali czadeckich, którzy żyli na Bukowinie już 180 lat temu. Po roku 1945 przenieśli się do Polski, ale w międzyczasie wśród nich można doszukać korzeni słowackich. - To górale tułacz - wyjaśnia pani Husar.



Bukowińczyk nr 42

wrzesień 2004

dodatek redagowany od 1996 roku



Spotkania były też okazją do zawarcia wielu nowych znajomości i poważnych rozmów. My podejrzeliśmy, jak niezmordowana pani Olga Hampe z Drezna, która wcześniej mieszkała na Bukowinie, spotkała się z Katarzyną Ryszką z Lubania. Pani Kasia swoją pracę magisterską poświęciła badaniom nad wysiedleniami Niemców z powiatu lubańskiego w latach 1945-1949 (w „PL” drukowaliśmy 3 odcinki w pierwszych tegorocznych numerach). Jak widać na zdjęciu obok obie panie miały sobie sporo do powiedzenia, zaś pani Olga dokonała przekładu tekstu na język niemiecki i zainteresowała artykułami niemiecką prasę.

Niespodziewanie przybyła nam w Lubaniu kolejna impreza artystyczna, która ma szansę stać się poważnym wydarzeniem, integrującym społeczność bukowińską z Polski a nawet spoza jej granic. Może czas więc pomyśleć o nawiązaniu kontaktów z zespołami bukowińskimi na Ukrainie i Rumunii? Zwłaszcza na Ukrainie, gdzie przecież lubaniacy corocznie pielgrzymują do Storożyńca.

To także dobra pora, aby wreszcie sformalizować kontakty obu powiatów - lubańskiego i storożyńskiego. Ten apel kieruję do władz powiatu lubańskiego. Istnieje przecież tyle powiązań - rodzinnych, artystycznych a przede wszystkim historycznych.

Lubańscy bukowińczycy, pasjonaci i społecznicy, czekają na konkretne wsparcie ze strony władz, zaś zakończone II Spotkania Bukowińskie dowodzą, że są zdeterminowani i zdolni pokonywać wszelkie trudności.

Bo w końcu są z Bukowiny rodem...

Janusz Skowroński



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Chrobrego 3, 59-800 Lubań,
tel. (075)722-25-85, (075)722-40-16, fax (075)722-23-56

Rok założenia 1965

APEL

W imieniu Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu zwracam się z apelem o udostępnienie (wypożyczenie) fotografii, dokumentów i pamiątek związanych z naszą Spółdzielnią. Powyższe materiały wzbogacą spółdzielcze archiwum, jak również zostaną wykorzystane w przygotowywanej monografii spółdzielni.

Prosząc o pomoc liczę na osobisty kontakt.

Marian Kwolik
Prezes Zarządu SM w Lubaniu

P.U.H AUTO DIAGNOSTYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA

PAWEŁ JAKUBISZYN BOLESŁAWIEC

Tel. 0 503 095 082 6446041

ZAPRASZAMY

- *Diagnoza systemów elektroniki samochodowej: wtrysk benzyny, wtrysk oleju napędowego, ABS, AIR-BAG, klimatyzacja, automatyczna skrzynia biegów, linia CAN, EOBD, inne układy i urządzenia
 - *Kasowanie kontrolerek serwisowych serwisowych kodów
 - *Kasowanie inspekcji olejowej
 - *Nastawy podstawowe
 - *Kodowanie kluczyków, imobilajzerów
 - *Programowanie zestawów wskaźników
 - *Diagnostowanie mechanicznych podzespołów
 - *Pełny zakres mechaniki pojazdowej
- WARSZTAT SAMOCHODOWY UL.STAROSZKOLNA 20 /teren FIRMY "HEMAX" / czynny: pon-pt 9.00-17.00 soboty 9.00-14.00
- *Obsługujemy wszystkie marki pojazdów
 - *Zapewniamy profesjonalną obsługę i niskie ceny

FOTO-STUDIO-LAB

RYSZARD DANIELEWSKI
59-800 LUBAŃ, Pl. Szarych Szeregów 5
(obok dworca PKS)

**ZDJĘCIA CYFROWE
PRZEZ INTERNET**

OFERUJEMY ZDJĘCIA:

- * ślubne
- * reportażowe
- * studyjne
- * legitymacyjne
- * amatorskie

☎ 0 602 28 92 22
☎ (075) 722 26 24
☎ (075) 646 05 31

e-mail: cyfrafotoluban@onet.pl

XXXIV JELENIÓGÓRSKIE SPOTKANIA TEATRALNE 2004

- 25.09. 16.00, 19.00 Duża Scena
Teatr Dramatyczny Warszawa „Pamiętnik”
wg „Pamiętnika Stefana Czarnieckiego” Witolda Gombrowicza
adaptacja – Piotr Cieślak, reżyseria – zespół pod kierunkiem Piotra Cieślaka, scenografia – Szymon Gaszczyński, muzyka – Maciej Makowski, choreografia – Jarosław Staniek
- 26.09. 19.00 Duża Scena
Teatr Montownia Warszawa
W. Gombrowicz „Transatlantyk”
adaptacja i reżyseria – Waldemar Śmigalski, kostiumy i światło – Maciej Preyer, muzyka – Wojciech Pulcyn (kontrabas)
(po spektaklu spotkanie z publicznością)
- 27.09. 19.00 Duża Scena
Teatr Narodowy Warszawa
Tadeusz Słobodzianek „Merlin inna historia”
reżyseria – Ondrej Spisak, scenografia – Frantisek Liptak, muzyka – Jan Bernad
- 29.09. 19.00 Hala produkcyjna JELCHEM
Teatr im. H. Modrzejewskiej w Legnicy
Robert Urbański „Szawel”
Reżyseria – Jacek Glomb, scenografia-Małgorzata Bulanda, muzyka – Lech Jankowski
- 30.09. 19.00 Duża Scena
Teatr im. J. Szaniawskiego w Walbrzychu
M. Gogol „Rewizor” reżyseria – Jan Kłata
- 1.10. 19.00 Duża Scena
Teatr Polski Poznań
Zoltan Egressy „Portugalia” przekład Camilla Mondral i Akos Engelmayr
reżyseria i opr. muzyczne – Iwona Kempa, scenografia – Tomasz Polasik

2.10. 19.00 Duża Scena
Teatr Wybrzeże Gdańsk
Dejan Dukovski „Beczka prochu”
reżyseria – Grażyna Kania, scenografia i kostiumy – Vinzenz Gertler

3.10. 17.00 Mieszkanie przy ul. Sudeckiej
Teatr Wybrzeże Gdańsk
Paweł Demirski i Andrzej Mańkowski „Padnij” (Żony polskich żołnierzy w Iraku) Reżyseria – Piotr Waligórski
(po spektaklu spotkanie z publicznością)

4.10. 11.00 Teatr Zdrojowy
Musiktheater Görlitz - „Koty” (musical)

4.10. 19.00 Duża Scena
Gerhart-Hauptmann-Theater-Zittau „Ladies Night”

9.10. 19.00 Scena Studyjna
Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego Zielona Góra
Marek Modzalewski „Koronacja”
reżyseria – Małgorzata Bogajewska

10.10. 17.00 Scena Studyjna
Teatr Rozmaitości Warszawa
Enda Walsh „Disco pigs”
przekład Peter Papiewski reżyseria – Krzysztof Jaworski

11.10. 19.00 Duża Scena
Teatr Nowy Zabrze
Wojciech Tomczyk „Wampir” reżyseria – Marcin Sławiński,
scenografia – Jerzy Kalina
(po spektaklu spotkanie z publicznością)

Teatr zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru
Informacje i zamówienia
na bilety indywidualne i zbiorowe:
Biuro Obsługi Widza - tel. 64-28-130

TWÓJ KOMPUTER

**AUTORYZOWANE
SKLEPY KOMPUTEROWE
Firma LOG-INFO**

Zgorzelec, ul. Batorego 1c, tel. 64 82 824

Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64 63 073

log-info@go2.pl



FIRMA LOG-INFO -

**SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW, NOTEBOOKÓW, KAS
FISKALNYCH, OPROGRAMOWANIA, MODERNIZACJA
KOMPUTERÓW, SERWIS NA MIEJSCU I U KLIENTA,
AKCESORIA DO KOMPUTERÓW,
DRUKAREK, KAS FISKALNYCH
OBSŁUGUJEMY POWIATY:
LUBAŃSKI, ZGORZELECKI, LWÓWECKI I BOLESŁAWIECKI**

CENNIK zestawów komputerowych LOG-INFO Lubań/Zgorzelec WRZESIEŃ 2004					
	Biuro	Uczeń	Dom	Gracz	Profesjonalista
Procesor	AMD Sempron 2200+	AMD Sempron 2300+	ATHLON 2200+ XP	AMD Sempron 2600+	Sempron 3100+ HT
Pamięć	256MB DDR	256MB DDR	256MB DDR	512MB DDR DUAL	512MB DDR DUAL
Płyta główna	ASROCK K7S41GX zint. SVGA, zint. muzyka, AGP	VIA KT600	nForce2	nForce2	EPOX 8RDA3+
Karta graficzna	zintegrowana	ATI Radeon9200SE 128MB TV-out	ATI Radeon9200SE 128MB TV-out	GeForce FX5200 128MB TV-out	GeForce FX5900XT 128MB/256bit TV-out
Dysk twardy	HDD 40GB 7.200 obr.	HDD 40GB 7.200 obr.	HDD 80GB 7.200 obr.	HDD 80GB 7.200 obr.	HDD 120GB 7.200 obr.
Napęd FDD	3,5" ALPS/NEC	3,5" ALPS/NEC	3,5" ALPS/NEC	3,5" ALPS/NEC	3,5" ALPS/NEC
Napęd optyczny	CD-ROM x52	CD-ROM x52	CDRW 52/32/52	CDRW 52/32/52	DVD-RW x12
Obudowa	Value ATX 300W	Value ATX 300W	TRACER 350W ATX	TRACER 350W ATX	TRACER 350W ATX LCD
Klawiatura	standard PS2	standard PS2	standard PS2	multimedialna	multimedialna
Mysz	mysz z rolką PS2 + podkładka	mysz z rolką PS2 + podkładka	mysz z rolką PS2 + podkładka	mysz z rolką optyczną PS2 + podkładka	mysz z rolką optyczną bezprzewodowa
CENA BRUTTO	1183,00	1483,00	1703,00	2177,00	3533,00
Windows XP HOME OEM	435,00	435,00	435,00	435,00	435,00
Windows 98/SE OEM	460,00	460,00	460,00	460,00	460,00
512MB RAM DDR	190,00	190,00	190,00	190,00	190,00
HDD 80GB	40,00	40,00	40,00	40,00	40,00
HDD 120GB	130,00	130,00	100,00	100,00	100,00
AMD Sempron 2300+	40,00	-	-	-	-
AMD Athlon XP 2200+	115,00	80,00	-	-	-
AMD Sempron 2600+	220,00	190,00	80,00	-	-
AMD Sempron 3100+ HT	485,00	455,00	345,00	275,00	-
Napęd CDRW lub DVD	70,00	70,00	-	-	-
Napęd DVD-RW	310,00	310,00	240,00	240,00	-
Tuner TV/FM	225,00	225,00	225,00	225,00	225,00
Modem	50,00	50,00	50,00	50,00	50,00
Monitor:					
RAZEM DOPLATA:					
RAZEM ZESTAW:					

Poszukuję mieszkania do wynajęcia - tanio;
na terenie Lubania lub okolic.
Wiadomość - 608 531 294



Agencja Wydawnicza CB
Warszawa, ul. Siedmiogrodzka 20
tel/fax (022) 424-03-43

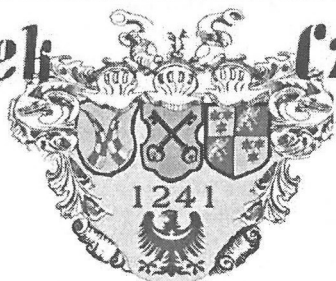
poleca
najnowsze III wydanie
poszerzone i uzupełnione
książki o zamku Czocha!

Ponadto:

Jerzy Rostkowski - Radomierzyce,
archiwa pachnące śmiercią
Jerzy Rostkowski - Tajemnice zamku
Książ (z płytą CD)

Pytajcie w księgarniach!

Zamek Czocha



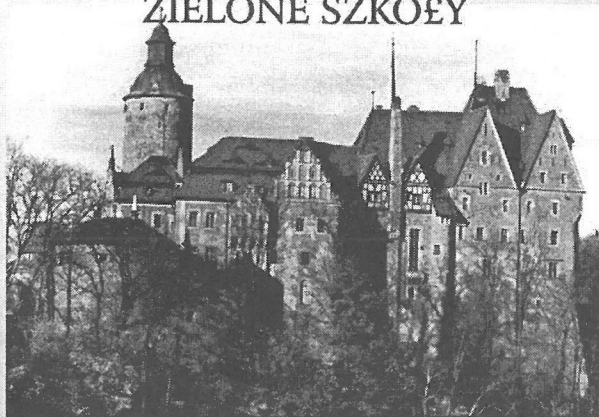
59-820 Leśna

tel. + 48 75 72 11 185

tel./fax: + 48 75 72 11 553

www.zamekczocho.pl e-mail: rezerwacja@zamekczocho.pl

**KONFERENCJE, SZKOLENIA,
WESELA, WYCIECZKI,
WYPOCZYNEK
ZIELONE SZKOŁY**



**Potrzebujesz
szybko
pieniędzy?**

Pożyczka od ręki

**pieniądze w 24 godziny
na koncie**

0-801 35 77 00

rushgroup

ZUS informuje

Dodatki na dzieci

W związku z rozpoczętym nowym rokiem szkolnym ZUS uprzejmie informuje, że osobom uprawnionym do zasiłku rodzinnego - za wrześień br. zostanie wypłacony dodatek do tego zasiłku, w wysokości 90 zł na osobę, z tytułu rozpoczęcia przez dziecko nauki w szkole.

Jeśli dziecko uczyć się będzie w szkole podstawowej lub gimnazjum i nie ukończy 16 lat, dodatek zostanie wypłacony bez konieczności udokumentowania tego faktu. Gdy jednak dziecko ukończy 16 lat, a nadal uczy się w szkole podstawowej lub gimnazjum, należy przedstawić zaświadczenie ze szkoły, tak jak należy powiadomić płatnika świadczenia o fakcie, że dziecko nie rozpocznie nauki od września, choć nie przekroczyło jeszcze 16 roku życia.

Na dziecko, które rozpocznie naukę w szkole ponadgimnazjalnej, dodatek zostanie wypłacony po dostarczeniu zaświadczenia o uczęszczaniu do szkoły w roku 2004/05.

Gdy dziecko idzie do I klasy mając 6 lat, niezbędne jest również przedłożenie stosownego dokumentu ze szkoły. Dokumenty te należy złożyć u płatnika świadczeń najpóźniej do 30 września br., w przeciwnym razie dodatek nie zostanie wypłacony.

Dodatek nie przysługuje tym dzieciom, które rozpoczynają naukę w zerówce, jak również młodzieży uczącej się w szkołach wyższych.

Podstawa zasiłków od 1 lipca

Od 1 lipca br. znówelizowano przepisy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zgodnie z jej nowym brzmieniem podstawy wymiaru zasiłków nie ustala się na nowo, gdy między okresami pobierania różnych świadczeń (chorobowe, opiekuńcze, macierzyńskie) nie było przerwy albo trwała ona krócej niż 3 miesiące kalendarzowe.

Przepis ten ma zastosowanie do każdego zasiłku, do którego prawo powstało po 30 czerwca 2004 r. Podstawę wymiaru zasiłków, przysługujących po tej dacie, po przerwie krótszej niż 3 miesiące, stanowi kwota będąca podstawą wymiaru ostatnio pobieranego świadczenia. Zasada ta ma także zastosowanie, gdy w pobieraniu zasiłków nie było przerwy.

Jeżeli podstawa wymiaru poprzednio pobieranego zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego podlegała waloryzacji, podstawą jest ta sama zwaloryzowana kwota.

Po 1 lipca zmienia się także - z 200 do 100 proc. przeciętne wynagrodzenia - wysokość maksymalnego wypłaconego zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia (np. związanego z utratą pracy).

Adam Karolczuk, rzecznik prasowy
Oddziału ZUS w Kamiennej Górze

LISTY

Burmistrz Lubania
Pan Konrad Rowiński

W ślad za naszym pismem z dn. 02. 04. 2003 r. oraz pismem Pana TI 5541/4/2003 z 09. 06. 2003 r. w sprawie nawierzchni na ulicy Zygmunta Starego, ponownie zwracamy się z prośbą o naprawę naszej ulicy. Po naszej poprzedniej prośbie wyremontowano tylko ulicę Fabryczna Osiedle. Dziwnym trafem jest to ulica, gdzie mieszkają radni poprzedniej i obecnej kadencji.

W swoim piśmie informował nas Pan o konieczności etapowania prac ze względu na brak środków finansowych. Chcemy wierzyć w to, że dotrzyma Pan obietnicy składanej jeszcze w poprzedniej kadencji i w ubiegłym roku o wykonaniu remontu ulicy Zygmunta Starego i Osiedle Fabryczne. Część obietnicy już Pan spełnił, oczekujemy, że pozostała część zostanie spełniona jeszcze w tym roku.

W załączeniu podpisy mieszkańców
ulicy Zygmunta Starego

Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Uznajemy jednak prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów także na tych łamach. Pierwszeństwo mają zawsze listy dotyczące problematyki lokalnej.

Otylia ma następców



Przyszłość lubańskiego pływania - dziewczęta i chłopcy ze szkółki pływackiej Orka prowadzonej przez instruktora Adama Musiałę.

Foto. Roman Dziezic

**PONAWIAMY APEL O UDOSTĘPNIENIE PAMIĄTEK
po księdzu prałacie Janie Winiarskim
Kto pracował przy budowie kościołów?**

Przedstawiane od kilku miesięcy na tych łamach artykuły, wspomnienia, unikalne zdjęcia posłużą do książkowego opracowania o Księdzu Prałacie. Przejrzyjcie swoje archiwa, szuflady, albumy - jeśli macie w swych zbiorach fotografie, dokumenty, które moglibyście udostępnić (wypożyczyć) do przyszłej książki, wspomnienia, którymi chcecie się podzielić - gorąco proszę o pomoc i kontakt. Szczególnie zależy mi na kontaktach z osobami, które budowały kościoły w Radogoszczy i na Księginkach. Kontakt ze mną - p. stopka redakcyjna

Janusz Skowroński, redaktor naczelny



W krytej pływalni „Laguna” uroczyste podsumowano składające się z czterech edycji letnie wakacyjne zawody w pływaniu Grand Prix Lubania. W zawodach wystartowało 20 uczestników. Okolicznościowe pamiątkowe medale najlepszym zawodnikom na podium wręczył dyrektor MOSIR - Witold Chojnacki. Rywalizowano na 50 m stylem dowolnym i 50m stylem klasycznym. do klasyfikacji końcowej należało zaliczyć co najmniej 3 starty w danym stylu.

Nie wszyscy uczestnicy z różnych przyczyn spełnili wymóg trzykrotnego startu. Sklasyfikowani zostali:

50 m stylem dowolnym:

dziewczyny: 1. Edyta Pietraszek - rocznik 1991-1990. chłopcy: 1. Kacper Jaworski - rocznik 1994 i młodszy, Patryk Kardela - rocznik 1993-1992, Bartosz Jaworski - rocznik 1991-1990, Adam Brzezowski, Michał Daszyński - rocznik 1989-1987, Damian Brzezowski.

50m stylem klasycznym

dziewczyny: 1. Edyta Pietraszek.

chłopcy: 1. Kacper Jaworski, Bartosz Jaworski, Michał Daszyński.

Roman Dziezic

Kiedy do bibliotek

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Lubaniu uprzejmie informuje, że z dniem 1 września nastąpiła zmiana w godzinach otwarcia biblioteki i jej filii.

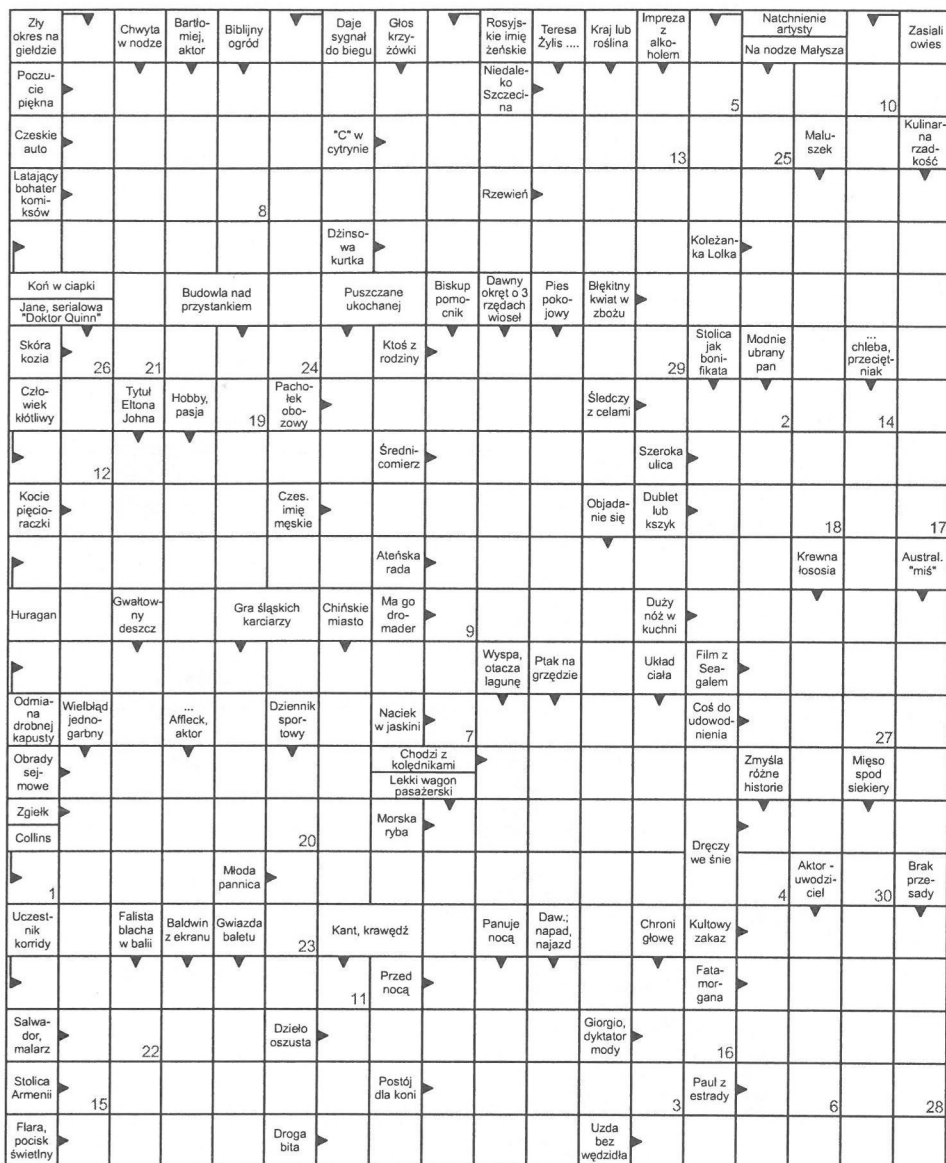
MBP w ratuszu oraz Filia nr 3 ul. Łużycka dostępne dla czytelników w poniedziałki od godz. 12:00 - 15:00 a od wtorku do piątku od godz. 11:00 - 18:00

Filia nr 2 ul. Zawidowska - w poniedziałki nieczynna; od wtorku do piątku dostępna dla czytelników od godz. 11:00 - 15:00

Filia nr 4 ul. Kościuszki 4 czynna jest w poniedziałki od godz. 12:00 - 15:00, od wtorku do piątku od godz. 9:00 - 16:00

WYGRAJ WEEKEND W GÓRACH IZERSKICH!

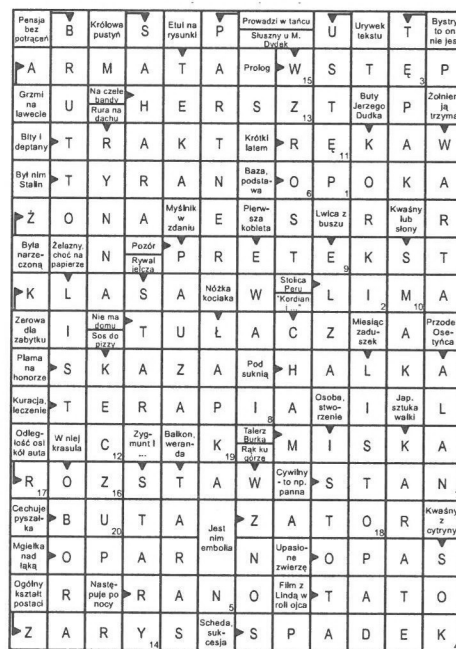
KRZYŻÓWKA NA WRZESIEŃ



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Na rozwiązanie (należy podać hasło i nakleić kupon konkursowy), czekamy do 6. października. Tym razem do wygrania jest pobyt weekendowy dla dwóch osób w schronisku ORLE w Górach Izerskich (w terminie uzgodnionym ze schroniskiem). Rozwiązania można przelać na adres redakcji lub dostarczyć do naszego sklepu • **TWÓJ KOMPUTER** • w Lubaniu, Pl. 3-go Maja 8 (naprzeciw poczty). Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru - patrz diagram poniżej. Nagrodę ufundowaną przez wydawcę „Przeglądu Lubańskiego” firmę komputerową LOG-INFO - piórniki na płytach CD otrzymuje Maria Woźniczko (Lubań). Gratulujemy!

NAKLEJ KUPON KONKURSOWY!



Litery z pól od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - myśl Józefa Bułtowicza.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20
PIEKNO NIE MECZY WZROKU



sklep
MEBLOWY
Wyposażenie wnętrz

Halina Skibińska-Pigla

59-800 Lubań
ul. Rataja 4

722-30-10
0608-319-992

WYNAJEM
LOKALU-300m²

Z kuchnią-sprzętem
i wyposażeniem



NA WESELA
I INNE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE



AUTONAPRAWA
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW BUS i OSOBOWYCH

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

IVECO, DUCATO, FIAT, VW

TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)

z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata

ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel. 075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42 • SKLEP 9-18, sob. 9-14



*I znów będzie na Unię Europejską,
że coś poprzestawiała i czegoś nie dokończyła...*

REPERTUAR KINA • WAWEL •

17-19.IX „RRRrrrr!!!” FRANCJA 2004 bez ograniczenia wieku, seanse: godz. 16:30, czas 1g 38m., bil. 13 zł. DUBBING (polska wersja), panorama (szeroki ekran). Familijna prehistoryczna komedia kostiumowa. Akcja rozgrywa się 35 tys. lat p.n.e. W dziewięciu okolicznościach przyrody mamuty dzielą przestrzeń z koniozaurami, kurozaurami i glistozaurami. Film ukazuje historię dwóch plemion, żyjących pośród włochatych stworzeń. Czystości wiodą spokojny żywot, ściśle strzegąc sekretów formuły szamponu do włosów. Brudnowłosi chcą im ten przepis wykraść. Pewnej nocy zdarzy się coś, co zakłóci spokój plemienia Czystowłosych... Grają: Gerard Depardieu, Jean Rochefort oraz Alain Chabat – reżyser filmu (Asterix i Obelix: Misja Kleopatra). Kapitałny polski dubbing- głosów użyczają: Jerzy Kryszak, Hanna Śleszyńska, Grzegorz Halama, Krzysztof Banaszyk, Małgorzata Socha.

17-19.IX „OSADA” USA 2004 od 15 l., seanse: godz. 18:15 i 20:10, czas 1g 47 m., bil. 14 i 13 zł., Horror science-fiction. Pensylwania, rok 1897. w pozornie spokojnej, izolowanej od świata osadzie życie toczy się w powolnym rytmie. Okazuje się, że w okolicznych lasach żyją przerażające istoty, które na mocy niepisanego porozumienia nie atakują mieszkańców. Pełen odwagi i ciekawości młody człowiek ma zamiar złamać zakaz wkraczania do lasu. Wspierają go: pewien odmieńiec i piękna nieświadoma. Wszystko wskazuje na to, że na skutek ich działań rozejm z potworami został zerwany i wkrótce należy się spodziewać ataku. Reż.: M. Night Shyamalan (6 zmysł, Niezniszczalny, Znaki). Gwiazdorska obsada: Adrien Brody (Pianista-Oscar), Joaquin Phoenix (Gladiator), Sigourney Weaver (Obcy). Przerażająca atmosfera, zaskakujące zakończenie!

24-26.IX „SHREK 2” USA 2004 b/o wieku, wznowienie z VIII 2004, seanse: godz. 16:30, czas 1g 35m., bil. 13 zł. Dubbing (polska wersja). Familijna komedia animowana, kontynuacja klasycznego pierwowzoru sprzed 3 lat. Kolejne przygody ogra Shreka i księżniczki Fiony, którym towarzyszy gadatliwy Ośioł oraz - tym razem - Kot w Butach! Reż. dubbingu Bar-

tosz Wierzbicka (Shrek, Potwory i spółka, Rogate ranczo). Głosów użyczają: Zbigniew Zamachowski, Jerzy Stuhr oraz Wojciech Mann! Wielki hit sezonu- ponad 3 mln 200tys. Widzów w Polsce! Uwaga! Zakończenie filmu po pierwszej części napisów końcowych!

24-26.IX „50 PIERWSZYCH RANDEK” USA 2004 od 15 lat, seanse: godz. 18:15, czas: 1g 49m., bil. 13 zł. Panorama (szeroki ekran). Szalona komedia romantyczna. Weterynarz mieszkający na Hawajach nocą poświęca amerykańskim turystom. Kiedy poznaje atrakcyjną blondynkę, zakochuje się w niej i porzuca życie playboya. Na drodze do ich szczęścia jest jedna przeszkoda: dziewczyna w wyniku wypadku samochodowego utraciła krótką pamięć i zaczynając każdy dzień, nie poznaje ukochanego. Nie pozostaje mu nic innego, jak podrywać ją wciąż od nowa... Reż. Peter Segal (Naga broń 33 1/3). Grają: Adam Handler i Drew Barrymore.

24-26.IX „ŻONY ZE STEPORD” USA 2004 od 15 lat, seanse: godz. 20:00, czas 1g 33m, bil. 13 zł. Przewrotna czarna komedia, adaptacja klasycznego horroru Iry Levina sprzed 30 lat. Młoda mężatka przenosi się wraz z rodziną z Manhattanu na bogate przedmieścia Stepford. Razem z sąsiadką odkrywają ponure oblicze pozornie cukierkowego miasteczka. Stopniowo dochodzą do wniosku że w okolicy dzieje się coś dziwnego, a wszystkie sąsiadki są zbyt idealne i pozbawione własnej woli... Reż. Frank Oz. Grają gwiazdy: Nicole Kidman, Bette Midler, Matthew Broderick, Christopher Walken, Glen Close.

1-3.X „KOBIETA-KOT” USA 2004 od 15 lat, seanse: godz. 16:00, 18:00 i 20:00, 1g 44m., bil. 14 i 13 zł. Panorama. Komiks fantastyczno- przygodowy, sensacyjny film akcji. Reż Pitof (Vidocq). Grają: Halle Berry, Benjamin Bratt, Sharon Stone. Szybka akcja, efektowne bijatki i skoki po dachach budynków udziałem pięknej bohaterki w lateksowym wdzianku, balansującej na cienkiej linii między dobrem a złem! Kino zaprasza!

PRZEGŁĄD arka LUBAŃSKA

Nikt nie zareagował

na naszą krytykę w poprzednim „PL” i drzewo na Baszcie Brackiej rośnie nadal w najlepsze. Można i tak - im grubsze, tym więcej schodów da się z niego wystrugać.

Nakupowała

sobie komputerów pani super-prezes medycznej spółki. To jeszcze przyszcz. Pan starosta ze smutkiem i zdziwieniem skomentował, że o niczym nie wiedział. Ciekawe, czy jak go po referendum odwołają, to też tego nie zauważy?

O jednego za wiele?

„Wicek” Henryk udowodnił przerost stanowisk we władzach naszego miasta. Z braku zajęcia wyrecza podległe instytucje w załatwianiu spraw interwencyjnych, które leżą w myśl prawa w kompetencji tychże instytucji. Przekonał się o tym jeden z mieszkańców, gdy na pismo adresowane przez niego do ABK odpowiedź udzielił mu nie kierownik tej placówki, a właśnie wiceburmistrz. Nudą wieje w urzędzie panie Henryku?

Nawalila

lubańska poczta, oj nawalila! List wysłany z niej w czwartek, dotarł do naszego sklepu po drugiej stronie ulicy w ...poniedziałek. Tym samym PP nie zakwalifikowała się do olimpijskich zawodów w wyścigach ślimaków.

Cicho i beszeleśnie

zszedł z tego świata „Kurier” z tej części Polski. Jedni żałują, bo dobra gazetka była, inni już odśpiewali, że nie będzie Niemiec pluł nam w twarz.

Tłucze po nocach

kopalnia bazaltu na Księginkach. Ludzie już mają dosyć, bo miała być to mokra robota a tu pyli jak diabli. Pojemność płuc i ludzka ciepłość też mają swoje swoje granice!

Kalisz

to najstarsze miasto w Polsce. Kalisz - minister przybył do najmłodszego, czyli do Olszyny. Teraz tamtejsi rajcy wzięli się i radzą, gdzie mają wybudować Rynek? Drobnomieszczanstwo też ma swoje prawa!

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY

MIESIĘCZNIK LOKALNY

UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992

NAGRODA I STOPNIA

W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE

IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •

WARSZAWA 1994

NAGRODA SPECJALNA

W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE

IDEE DLA PRASY LOKALNEJ •

WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Teresa Pasek (sekretarz redakcji), Krzysztof Strażnik. Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Ryszard Kowalik, Zbigniew Małdurowicz, Paweł Rudkowski, Arkadiusz Wilczyński (Zielona Góra), Kazimierz Wojciechowski. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax (075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Pierwszeństwo w druku mają listy dotyczące problematyki lokalnej. Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski e-mail: przeglad.lubanski@polska.lex.pl

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych